

Czy zawyżenie kwoty podatku wynikające z zastosowania błędnej stawki jest podatkiem naliczonym? Co z odliczeniem VAT?

 Obserwuj kategorię: Księgowość

23 października 2023, 11:40



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy
Doradztwo podatkowe

Odliczenie podatku naliczonego w przypadku, gdy na fakturze lub dokumencie celnym jest zawyżona stawka VAT, jest powszechną praktyką podatników, czyli jest „od zawsze” częścią tzw. prawa odczytanego. Natomiast w prawie jurysdykcyjnym, a zwłaszcza w interpretacjach urzędowych, jest to tzw. problem sporny – zresztą nie wiadomo dlaczego, bo przecież przepisy prawa są dość jednoznaczne – pisze profesor Witold Modzelewski.

Odliczenie VAT a błędna stawka podatku. Co mówią przepisy?

Obowiązuje zakaz odliczania w przypadku dobrowolnego opodatkowania czynności zwolnionych. Co prawda obowiązuje również przepis ust. 2 art. 108 [ustawy o VAT](#), który nakazuje odpowiednio zastosować ust. 1 tego przepisu w przypadku zawyżenia stawki na fakturze („kwotę podatku wyższą od kwoty podatku należnego”), co może sugerować, że owa nadwyżka nie jest już „podatkiem należnym” lecz zobowiązaniem podatkowym, tak jak kwota „podatku” (nie „należnego”), o którym mowa w ust. 1 tego artykułu. Natomiast art. 103 ust. 1 tej ustawy określa termin płatności, które ciążą na „podatnikach” oraz „podmiotach wymienionych w art. 108”: zawyżoną stawkę

stosują jednak „podatnicy”, czyli wystawiona przez ten podmiot **faktura** dokumentuje czynność wykonaną przez podatnika. Również art. 88 tej ustawy nie wprowadza zakazów w tym zakresie, bo ust. 3a pkt. 7 dotyczy „kwoty podatku” (a nie „podatku należnego”) wykazanego na fakturze w stosunku do czynności, „dla których nie wykazuje się kwoty podatku na fakturze” – czyli jest to zafakturowanie podatku przez dostawcę (usługodawcę) w przypadku odwrotnego obciążenia.

Można więc od biedy wywieść z tych przepisów taką oto normę: zawyżona kwota wynikająca z zastosowania zawyżonej stawki nie jest „podatkiem należnym” lecz „podatkiem”, a **podatek** naliczony tworzy wyłącznie podatek należny. Ale podstawowy przepis dotyczący **odliczenia**, czyli art. 86 ust. 2 pkt. 1) tej ustawy, definiuje kwotę podatku naliczonego jako „sumę kwot podatku (a nie „podatku należnego”) wynikającego z faktury (...) z tytułu nabycia towarów i usług”.

Nie ma przepisu zakazującego odliczenie podatku naliczonego z użyciem zawyżonej stawki VAT

Jaki z tego wniosek: na podstawie analizy dogmatycznej **brak jest przesłanek do sformułowania normy zakazującej odliczać kwoty zawyżenia wynikające z zawyżonej stawki podatkowej. Skąd więc to całe zamieszanie? Jeśli podatnik zawyżający stawki rozliczył wynikający z nich podatek jako podatek należny, to na jakiej podstawie ktoś się go czepia?**

Skąd problem?

Odpowiedź na pytanie skąd więc wziął się ten problem nie jest prosta. Zamieszanie wywołują głównie ci, którzy nie znają przepisów i traktują interpretacje urzędowe jako rodzaj poradnictwa: niech mi urząd odpowie jaka jego zdaniem jest treść normy prawnej. A odpowiedzi mogą być różne, bo organy wydające te interpretacje nie zawsze dokładnie przeczytają wszystkie przepisy. Również sądy, które jeszcze do niedawna „poprawiały nieudolnego prawodawcę”, bardzo często zastępują dogmatykę swoimi słusznociowymi

przekonaniami na temat tego co ich zdaniem powinno obowiązywać. Można mieć tylko nadzieję, że już nikt nie będzie mieszać w tym kotle i zakończy się kolejny niepotrzebny spór interpretacyjny na temat tego podatku.

Oczywiście można podierać się mniej lub bardziej mglistymi tezami wyroków TSUE oraz sądów administracyjnych na ten temat. Można również dobrać przyjazne interpretacje urzędowe. Podatnicy jednak już dobrze wiedzą, że najlepiej jest robić swoje i siedzieć cicho. Niech rządzi prawo odczytane (przez podatników), bo igrzyska medialne na tematy podatkowe mogą tylko zaszkodzić. Każdy, kto czasami czyta obcojęzyczną prasę, od razu zauważy, że podatki i prawo podatkowe są tam wielkim nieobecny. Dlaczego? Bo u nas medialne rewelacje na ten temat są po pierwsze formą kryptoreklamy zwłaszcza biznesu zajmującego się ucieczką od opodatkowania i są, po drugie, jednym z nielicznych tematów, które są w stanie zainteresować czytelników.

Prof. dr hab. Witold Modzelewski
Instytut Studiów Podatkowych